

Jeśli nie w domowym pojedynku z Palermo, to kiedy? Giallorossi muszą zacząć regularnie wygrywać na własnym boisku, jeśli chcą walczyć o europejskie puchary. W niedzielę na Stadio Olimpico zawita właśnie zespół z Sycylii, a mecz będzie też okazją na podreperowanie zszarganych morale po ostatnich dwóch porażkach ligowych, szczególnie, że już za tydzień dojdzie do derbów Rzymu. Czy drużyna Zemana wykorzysta okazję? Odpowiedź poznamy w niedzielny wieczór.

Niedzielny mecz będzie 25 potyczką obydwu drużyn w Serie A na Stadio Olimpico. Bilans dotychczasowych 24 meczów przemawia oczywiście za Romą. Giallorossi wygrywali 16 razy przy 4 zwycięstwach zespołu z Sycylii (49-23 w bramkach). Szczególnie ciekawie wyglądały ligowe pojedynki pomiędzy Romą a Palermo w ostatnich latach, a mianowicie po powrocie zespołu z Sycylii do Serie A. Zespół Rosonero był niepokonany w bezpośrednich pojedynkach przez dwa kolejne sezony, w czasie których padły 2 remisy, a 2 mecze zakończyły się ich zwycięstwami (w tym jedna wygrana na Olimpico). Los skojarzył też zespoły w półfinale Coppa Italia sezonu 2005/2006. Dwumecz zakończył się remisem 2-2, a o awansie Romy do finału zadecydowała bramka strzelona na wyjeździe. Przez kolejne dwa lata zwyciężała jedynie Roma. Giallorossi wygrali wszystkie bezpośrednie spotkania z sezonów 2006/2007 i 2007/2008, notując tym samym serię czterech wygranych z rzędu. Niestety każda seria kiedyś się kończy i tak też było tym razem. W drugiej kolejce sezonu 2008/2009 podopieczni wówczas Davide Ballardiniego pokonali Giallorossich 3-1. Od tamtej pory, do poprzedniego sezonu, zespół Palermo z Romą u siebie nie przegrał (dwa zwycięstwa, jeden remis), zdobywając za każdym razem trzy gole. Giallorossi z kolei wygrywali u siebie w sezonach 2008/2009 i 2009/2010, przedłużając serię domowych zwycięstw z zespołem z Sycylii do czterech. Niestety, i w tym przypadku swoje zastosowanie znalazło powiedzenie „każda seria kiedyś się kończy”. Pewni swego Giallorossi przegrali w końcówce sezonu 2010/2011 na Stadio Olimpico 2-3. Zespół Palermo wygrał zatem obydwa bezpośrednie mecze w tamtym sezonie. Odwrotnie było przed rokiem. Tym razem, to prowadzona przez Luisa Enrique Roma była dwukrotnie górą. Tym razem również mecze miały inny charakter, gdyż obydwa zakończyły się wygranymi po 1-0. Na „Olimpico” zwycięstwo zapewniło szybkie trafienie Lameli, na „Barbera” bramka Boriniego w trzeciej minucie meczu. Zespół Romy wygrał przy okazji na Sycylii po raz pierwszy od pięciu lat.

Rozpoczną w poprzednim sezonie nową passę w meczach z Palermo, zespół Zemana spróbuje przedłużyć w niedzielny wieczór. Ważniejszym jednak w tym

przypadku jest przerwanie negatywnej serii z tego sezonu. Zespół Zemana przegrał bowiem ostatnie dwa mecze ligowe i w spotkaniu z Palermo liczyć się będą tylko i wyłącznie trzy oczka. Po ostatniej przegranej z Parmą, drużyna oddaliła się ponownie od strefy Ligi Mistrzów za sprawą Interu, który wygrał swoje spotkanie i awansował w tabeli. Do Nerazzurich, których przecież zespół Zemana ograł na San Siro, Roma trafi już 10 oczek, trzecie Napoli ma 8 punktów więcej. Od prowadzącego Juventus Giallorossi mają z kolei dwa razy mniej zdobytych oczek. Po ostatniej kolejce Romie odjechała też Fiorentina, która zajmuje piąte miejsce i ma cztery punkty więcej. Giallorossich wyprzedziła w tabeli Parma. To właśnie po bezpośrednim spotkaniu drużyn ze środy, zespoły zamieniły się miejscami.

Na „Tardini” ponownie zawiodła formacja defensywna, która w trudnych warunkach pozwoliła strzelić rywalom trzy bramki, a były też inne sytuacje. W meczu na wodzie zdecydowanie lepiej czuli się gospodarze, którzy Romie pozwolili jedynie na jednego gola z akcji oraz trafienie po dobitce z rzutu karnego. Zespół Zemana spisał się tym razem słabo zarówno w ofensywie jak i w defensywie. Oczywiście po części na taki występ wpłynęły warunki w jakich grały zespoły, jednak rywal potrafił wykorzystać je znacznie lepiej. Po owej porażce, Roma wyszła na prowadzenie w niechlubnej klasyfikacji straconych bramek. Po 10 kolejkach Giallorossi mają na koncie już 19 wpuszczonych goli, a statystyka mogłaby być jeszcze gorsza, gdyby nie walkower w pojedynku z Cagliari. Na boisku zespół Zemana stracił więc 19 bramek w 9 meczach, a gorzej było po raz ostatni 62 lata temu, gdy Giallorossi pożegnali się na jeden sezon z Serie A. Tym razem powtórka z rozrywki drużynie Romy nie grozi, gdyż zespół jest skuteczny w ataku. Tu Giallorossi zdobyli 19 bramek na boisku, a 3 trafienia zostały doliczone do statystyk za walkower z Cagliari. Lepszą ofensywą w tym sezonie dysponuje tylko Juventus, z kolei także 19 bramek zdobył Inter. Cóż jednak z tego, skoro wspomniani rywal stracili odpowiednio 5 i 9 goli.

I to właśnie fatalna postawa szeroko pojętej defensywy wpływa na tak słaby początek sezonu Giallorossich. Pomysł ultraofensywnej piłki nie przynosi jak na razie zamierzonych efektów, gdyż sześciokrotnie rywale zdobywali tyle samo bądź więcej bramek. W tle przemykają wciąż blamaże z Bologną, Juventusem, Udinese czy słaby domowy występ w meczu z Sampdorią. Zresztą występy na własnym boisku są kolejnym dużym problemem zespołu Zemana. W pięciu meczach na Stadio Olimpico Roma zdobyła tylko 5 punktów, wygrywając zaledwie raz, z Atalantą, gdzie spora dawka szczęścia uchroniła zespół przed utratą goli na początku spotkania.

Duże problemy na początku sezonu ma też niedzielny rywal Giallorossich. Zespół Palermo zajmuje dopiero 17 miejsce w tabeli, a otwierającą strefę spadkową Pescarę wyprzedza tylko dzięki lepszej różnicy bramek. Podstawowym problemem

Rosanero jest zdobywanie goli. Zespół prowadzony od czwartej kolejki sezonu przez Giampiero Gasperiniego (zastąpił zwolnionego Sannino) strzelił do tej pory tylko 8 bramek i w klasyfikacji najlepiej atakujących drużyn zajmuje przedostatnie miejsce przed wspomnianą Pescarą. Na domiar złego można napisać, iż Palermo połowę z tych bramek zdobyło w jedynym wygranym w tym sezonie meczu - z Chievo. Poza tym aż sześciokrotnie zespół z Sycylii kończył mecze z zerowym dorobkiem bramkowym. Aż cztery z takich spotkań przydarzyły się na wyjazdach, gdzie zespół Palermo zdobył jak na razie zaledwie dwa punkty i strzelił jednego gola, w meczu z Genoą. Rosanero przegrywali poza tym na wyjazdach z Lazio, Atalantą i Pescarą oraz podzielili się punktami ze Sieną. Wyjazdowy bilans zespołu Gasperiniego jest więc mizerny: dwa punkty w pięciu meczach i bilans bramkowy 1-6.

Lepiej drużynie wiedzieć się na własnym boisku, choć 6 punktów ugranych w 5 meczach nie jest szczytem marzeń. Pod względem domowych występów drużyna Palermo zajmuje 12 miejsce w tabeli z bilansem bramkowym 7-7. Co ciekawe, zespół Gasperiniego nie przegrał od pięciu spotkań, po czterech porażkach w pierwszych kolejkach, jednakże cztery remisy w ostatnim czasie nie są też powodem do dumy. Mimo serii pięciu spotkań bez przegranej z rzędu, drużyna Rosanero otwiera wraz z Pescarą strefę spadkową. Zespół z Sycylii czeka na wygraną od 30 września, gdy rozbił 4-1 u siebie z Chievo. Potem były same remisy. Najpierw 1-1 z Genoą, potem dwa bezbramkowe podziały punktów z Torino i Sieną, w końcu wtorkowe 2-2 z Milanem. Tu wydawało się, iż Miccoli i spółka zdobędą po raz drugi w tym sezonie komplet punktów, gdyż prowadzili 2-0, jednak skończyło się na szczęśliwym remisie, gdyż to Milan był bliższy przechylenia szali zwycięstwa na swoją stronę.

Forma Romy:

31.10.2012, 10 kolejka Serie A: Parma - ROMA 3-2 (Lamela, Totti)

28.10.2012, 9 kolejka Serie A: ROMA - Udinese 2-3 (Lamela **x2**)

21.10.2012, 8 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **2-4** (Totti, Osvaldo **x2**, Lamela)

07.10.2012, 7 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta **2-0** (Lamela, Bradley)

29.09.2012, 6 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 4-1 (Osvaldo)

Forma Palermo:

30.10.2012, 10 kolejka Serie A: PALERMO - Milan 2-2 (Miccoli, Brienza)

27.10.2012, 9 kolejka Serie A: Siena - PALERMO 0-0

21.10.2012, 8 kolejka Serie A: PALERMO - Torino 0-0

06.10.2012, 7 kolejka Serie A: Genoa - PALERMO 1-1 (Giorgi)

30.09.2012, 6 kolejka Serie A: PALERMO - Chievo **4-1** (Miccoli **x3**, Giorgi)

Z różnych powodów, w niedzielny wieczór, dojdzie do kilku zmian w składzie. W pierwszej kolejności Zeman będzie musiał znaleźć zastępcę dla kontuzjowanego Stekelenburga. Tu wybór jest prosty, miejsce Holendra między słupkami zajmie, pod nieobecność Lobonta, Goicoechea. Urugwajczyk zagrał już w drugiej połowie w spotkaniu z Parmą. Do zmian dojdzie też na lewej obronie oraz w środku pola. Do linii obrony wraca po urazie Balzaretti, który zmieni będącego wciąż pod formą fizyczną Dodo. Na środek pola wróci po kartkowym zawieszeniu Tachtsidis. Obok niego pewniakiem do gry jest Florenzi. Nie wiadomo z kolei kto zagra po prawej stronie Greka, gdyż De Rossi narzekał ostatnio na uraz kostki i być może będzie oszczędzany na mecz derbowy z Lazio. Zresztą, na sobotnim treningu, w potencjalnej wyjściowej jedenastce trenował Pjanic. Do zmian wywołanych drobnymi urazami może też dojść w obronie i w ataku. Jeśli brać pod uwagę sobotni trening, na prawej stronie zobaczymy Taddeiego, na środek wróci po czterech meczach na ławce Burdisso, z kolei w ataku odpocznie przed meczem derbowym Osvaldo. Napastnik narzekał zresztą po meczu z Parmą, podobnie jak De Rossi i Castan na zdrowie. Zresztą również ostatnie dwa słabe mecze powinny obligować Zemana do zmian w składzie. Jeśli wierzyć sobotniemu treningowi, w składzie na niedzielny mecz może dojść aż do siedmiu zmian w porównaniu do pojedynku z Parmą.

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Taddei Marquinhos Burdisso Balzaretti

Pjanic Tachtsidis Florenzi

Lamela Destro Totti

Kontuzjowani: Lobont, Stekelenburg

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Castan, Tachtsidis

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Tallo

Przypuszczalny skład Palermo:

Ujkani

Munoz Von Bergen Garcia

Morganella Barreto Kurtic Mantovani

Ilicic

Brienza Miccoli

Kontuzjowani: Hernandez, Donati

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Miccoli

Przedmeczowe ciekawostki:

- niedzielny mecz poprowadzi **Andrea De Marco**. Wspomniany arbiter sędziował do tej pory 8 spotkań z udziałem Giallorossich, a ich bilans to 4 wygrane, 2 remisy i 2 porażki. De Marco kojarzy się kibicom różnie. Z jednej strony prowadził w 2008 roku przegrany 0-1 mecz ze Sieną, gdzie w pierwszej pół godzinie gry wyrzucił z boiska Panucciego i Mexesa. Arbiter z Chiavari sędziował też mecz z Interem z zeszłego sezonu, gdy Giallorossi wygrali na własnym boisku aż 4-0. De Marco prowadził też mecz z Catanią, rozpoczynający ten sezon, gdy Roma uratowała w końcówce remis za sprawą trafienia Nico Lopeza,

- zespoły nie remisowały ze sobą na Stadio Olimpico od 24 października 2004 roku, gdy Totti odpowiedział z karnego na bramkę Grosso. Potem zespoły spotykały się w Rzymie 7 razy. 5 spotkań wygrała Roma, a 2 zespół Palermo,

- Roma strzela na własnym boisku od 27 oficjalnych spotkań. W tym czasie Giallorossi zdobyli 55 bramek. Po raz ostatni nie trafili przed własną publicznością 7 maja 2011 roku (0-0 z Milanem),

- Palermo nie przegrało od pięciu spotkań, choć bilans tych meczów to jedno zwycięstwo i cztery remisy, Rosanero przegrali po raz ostatni 26 września, 0-1 z Pescarą,

- Fabrizio Miccoli zdobył to jej pory 99 bramek w Serie A i brakuje mu już tylko jednego gola do stu trafień. Pierwszą bramkę zdobył 15 września 2002 roku w meczu Perugia-Reggina (2-0).

Ostatnie pojedynki zespołów:

10.03.2012 Palermo - ROMA 0-1 (Borini)

23.10.2011 ROMA - Palermo 1-0 (Lamela)

16:04:2011 ROMA - Palermo 2-3 (Totti, Vucinic - Pinilla, Hernandez **x2**)

28.11.2010 Palermo - ROMA 3-1 (Miccoli, Ilicic, Nocerino - Totti)

13.02.2010 ROMA - Palermo 4-1 (Brighi **x2**, Baptista, Riise - Miccoli)

Autor: abruzzo